

*Marian Wesoly*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Przedsokratycy u Diogenesa Laertiosa – nurt italski: Pitagorejczycy i Eleaci**

Φιλοσοφίας τοίνυν μετὰ τοὺς προειρημένους ἄνδρας τρεῖς γεγόνασι  
διαδοχαὶ ἐπόνυμοι τῶν τόπων περὶ οὓς διέτριψαν, Ἰταλικὴ μὲν ἢ ἀπὸ  
Πυθαγόρου, Ἰωνικὴ δὲ ἢ ἀπὸ Θαλοῦ, Ἑλεατικὴ δὲ ἢ ἀπὸ Ξενοφάνους.

*Po wspomnianych mężach [tj. siedmiu mędrcach] powstały więc  
trzy sukcesje filozofii, nazwane od miejsc, w których ją uprawiano:  
filozofia italska od Pitagorasa, jońska od Talesa, eleacka od Ksenofanosa.*

Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* I 14

W poprzednim artykule z tego cyklu („Filo-zofia”, nr 28 [1/II/2015], s. 126-130) przedstawiliśmy w nowym przekładzie z Diogenesa Laertiosa filozofów przedsokratejskich należących do nurtu jońskiego. Obecnie zamieszczamy tu z tegoż autora przedsokratyków należących do nurtu italskiego, czyli pitagorejczyków i eleatów. Podane powyżej *motto* służy nam do uzasadnienia takiego właśnie ujęcia filozofii wczesnogreckiej odpowiednio w owych nurtach, jako że nie tylko Diogenes Laertios, ale i cała tradycja antyczna już od Platona i Arystotelesa w ten sposób stawiała i różnicowała początki oraz sukcesje działalności słynnych filozofów.

Nowożytna historiografia filozofii greckiej raczej nie uwzględnia już tych antycznych rozróżnień i zależności następstw w obrębie rozwoju filozofii. Czytając jednak z należnym zrozumieniem Diogenesa Laertiosa nie powinniśmy zakładać innej perspektywy hermeneutycznej, gdyż dzieło to nie było opracowaniem historycznym w naszym znaczeniu, lecz stanowiło znamienity wyraz atrakcyjności i popularności żywotów owych filozofów, których poglądy przytaczano tylko wybiórczo z tradycji doksograficznej, a całość wykładni stanowiła niebywałą mozaikę rozmaitych danych zaczerpniętych od różnych autorów pośrednich.

Zauważmy, że twórcy filozofii italskiej, Pitagoras z Samos i Ksenofanes z Kolofonu, sami wywodzili się z Jonii, a wyemigrowali z powodów politycznych na zachodnie tereny helleńskich kolonii (południowa Italia, Sycylia), nazwanych w następstwie Wielką Helladą (*Magna Graecia*). Przeszczepili tam oni ducha

jońskiej dociekliwości o naturze wszechrzeczy, nadając temu wszelako nowe znamiona i wkraczając nawet z pomysłami przebudowy moralnej i organizacji życia publicznego. Z lektury Diogenesa Laertiosa rzuca się w oczy fenomen działalności Pitagorasa, który pomimo niebywałego autorytetu wraz ze swymi uczniami nie uniknął okrutnych prześladowań politycznych. To pierwszy filozof, który stał się ofiarą polityki; kolejnymi byli – jak wiadomo – w Atenach Anaksagoras, Protagoras i Sokrates.

Z kolei Ksenofanes był orędownikiem nowych wartości wiedzy i mądrości, a jego uczeń – Parmenides z Elei miał przysłużyć się także ustanawiając prawa dla swych obywateli. Zaangażowani politycznie byli również jego następcy, Melissos z Samos – zdolny strateg, i Zenon z Elei, który zwalczając tyrana poniósł śmierć męczeńską. Różne jej wersje podaje Diogenes Laertios wraz ze swoim epigramem.

Na pierwszym planie w księdze VIII *Żywotów i poglądów słynnych filozofów* mamy więc z nurtu italskiego Pitagorasa, którego Diogenes Laertios przedstawił najszerzej ze wszystkich przedsokratyków, powołując się przy tym na wielu wcześniejszych autorów, o których skądinąd wiemy niewiele. Pośród tych w większości legendarnych treści są tam też pewne wiarygodne dane o Pitagorasie, ważniejsze od późniejszych jego pochwalnych biografii pisanych przez Porfiriusza i Jamblicha, skażonych znacznie neopitagoreizmem i neoplatonizmem tych autorów.

Po Pitagorasie przedstawiony został w równie wielobarwnej formie Empedokles z Akragas, który miał być uczniem tamtego, choć okazał się odczepieniem i niezależnym poetą, rapsodem mądrości o naturze i taumaturgiem zarazem. Dalej w tej księdze VIII jedynie pokrótce omówieni są pitagorejczycy, mianowicie Epicharm, Archytas, Alkmajon, Hippias i Filolaos. Uznanie Epicharma za pitagorejczyka wydaje się tutaj osobliwe, gdyż w źródłach uchodzi on za twórcę komedii sycylijskiej (doryckiej). Kolejność pozostałych nie jest w pełni chronologiczna (różna więc od tej przyjętej w edycji *Przedsokratyków* Dielsa-Kranza). Archytas odnotowany został jako zdolny strateg i przytoczona jego wymiana listów z Platonem (chyba nieautentyczna). Całkiem pobieżnie omówiony jest Hippias, Alkmajon i Filolaos; z pism tych dwóch ostatnich przytoczone są krótkie acz cenne dla nas fragmenty.

Z kolei w księdze IX tego dzieła jednym ciągiem przedstawieni są zwiężle czterej eleaci; dwaj pierwsi to słynni poeci: Ksenofanes i Parmenides, z których Diogenes Laertios zacytował krótkie urywki, a także streścił ich poglądy fizyczne. Ksenofanes to uchodźca z Jonii, wędrowny rapsod mądrości o bogach i troski o wychowanie obywatelskie. Parmenides był jego słuchaczem, choć więcej zawdzięczać miał pitagorejczykowi Amejniasowi (skądinąd nam nieznanemu). Dwaj słynni słuchacze Parmenidesa – to Melissos z Samos i Zenon z samej Elei. O pierwszym z nich czytamy u Diogenesa Laertiosa zaledwie kilka zdań, o drugim zaś nieco więcej, zwłaszcza, co tyczy się jego dzielności w polityce i umiłowania

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

rodzimej ojczyzny. Wzmianka o jego poglądach przyrodniczych nie znajduje potwierdzenia gdzie indziej.

W obydwu artykułach podjęliśmy z Diogenesa Laertiosa w sumie 20 „przedsokratyków”, oczywiście pod tą nazwą nieznanych mu – i w ogóle antycznym – filozofów, którą utrzymała nam słynna edycja H. Dielsa: *Die Fragmente der Vorsokratiker* (Berlin 1903), wielokrotnie później wznawiana. Trzymaliśmy się przy tym oryginalnego w *Żywotach i poglądach słynnych filozofów* rozróżnienia filozofii na jońską i italską. Dodajmy, że Diogenes Laertios w tym ogólnym schemacie przedstawił w sumie 84 filozofów.

Z kolei w kompletnej edycji Dielsa-Kranza znajdujemy 90 jednostek owych *Przedsokratyków* łącznie z *Sofistami* (79-90). Daje to nam pewne wyobrażenie niebywalej wielości postaci filozofów greckich, z których tak niewiele przetrwało, z samych „przedsokratyków” żadne dzieło w całości, tylko nieliczne i to krótkie, rzadziej dłuższe fragmenty (jak w przypadku Parmenidesa i Empedoklesa), cytowane przez Simplikiosa – komentatora Arystotelesa z początku VI w. po Chr. Z tej racji dzięki zachowanemu dziełu Diogenesa Laertiosa wiemy cokolwiek, jak antyczni ujmowali wczesnogreckich filozofów od strony ich żywotów, anegdot i porzekadeł, niekiedy też autentycznych wypowiedzi. Diogenes Laertios zwykł przytaczać okazjonalnie cytaty poetyckie, także swe własne epigramy, co nadaje jego dziełu posmak literacki.

Podobnie jak w poprzednim artykule, także tutaj te nieliczne cytowane przez Diogenesa Laertiosa fragmenty *Przedsokratyków* wyróżniamy rozstrzelonym drukiem (z wyjątkiem tych poetyckich).

*Marian Wesoly*

### **Presocratics in Diogenes Laertius – The Italian Philosophy: The Pythagoreans and the Eleatics**

*Abstract*

The present paper is a continuation of the previous one, where we cited after Diogenes Laertius a Polish translation of the Presocratics from the Ionian current. We now take from the *Lives of Eminent Philosophers* the Presocratics from the Italian current, i.e., the Pythagoreans (Pythagoras, Epicharmus, Archytas, Alkmaeon, Hippasus, Philolaus) as well as the Eleatics (Xenophanes, Parmenides, Melissus, Zenon). The present version differs substantially from the existing Polish translation. In the introduction to the translation, we cite the general data and reasons for the proposed account of Diogenes Laertius to the Polish reader.

*Keywords:* Diogenes Laertius, Presocratics, the Italian philosophy, Polish translation.

## PITAGOREJCZYCY

DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50 [= 14 A 3; 12; B 19 DK]

### Pitagoras

#### [POCHODZENIE]

(1) Skoro już omówiliśmy filozofię jońską począwszy od Talesa i mężów w niej najślawniejszych, przejdźmy teraz do filozofii italskiej, którą zapoczątkował Pitagoras, syn grawera Mnezarchosa. Jak podaje Hermippos, był on Samijczykiem, albo jak Aristoksenos, Tyrreńczykiem, z jednej wysp, które zajęli Ateńczycy wypędzając Tyrreńczyków. Podług niektórych był on synem Marmakosa, syna Hippazosa, syna Eutyfrona, syna Kleonimosa, wygnańca z Fliuntu, tego Marmakosa zamieszkałego na Samos, stąd Pitagorasa zwać Samijczykiem. (2) Udawał się na Lesbos został przedstawiony Fereydesowi przez swego stryja Zoilosa. Sporządziwszy trzy srebrne puchary jako dar złożył je każdemu z kapłanów w Egipcie. Miał dwóch braci, starszego Eunomosa, średniego Tyrrenosa, oraz niewolnika Zamolksisa, któremu, Getowie składają ofiary, uznając go za Kronosa, jak powiada Herodot.

#### [MISTRZOWIE I PODRÓŻE]

Słuchał on, jak już wspomniano, wykładów Ferekydesa z Syros, a po jego śmierci udał się na Samos i tam słuchał Hermodamasa, potomka Kreofylosa, już wtedy leciwego. Młody będąc i żądny wiedzy opuścił ojczyznę i wtajemniczony został we wszystkie helleńskie i barbarzyńskie misteria. (3) Przebywał więc w Egipcie, gdzie Polikrates polecił go listownie Amazisowi, i wyuczył się mowy tubylców, jak podaje Antyfon w księdze *O tych, co przodowali w cnocie*. Przebywał też u Chaldejczyków i Magów. Następnie na Krecie wraz z Epimenidesem wstąpił do grotty Idajskiej; lecz i w Egipcie wstąpił w przybytki świątyń i pojął tajemne nauki o bogach. Potem powrócił na Samos i zastając ojczyznę pod rządami tyrana Polikratesa, wyprawił się do Krotony w Italii; tam nadał prawa Italiotom i cieszył się sławą wraz z uczniami, a było ich około trzystu, którzy zarządzali najlepiej sprawami politycznymi, toteż prawie arystokracją był ich ustrój.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

## [REINKARNACJE]

(4) Powiada o nim Herakleides z Pontu, że zwykł o sobie mówić, iż był niegdyś Ajtalidesem i uchodził za syna Hermesa. Jemu zaś Hermes powiedział, że wybrać sobie może cokolwiek zechce, prócz nieśmiertelności. Poprosił więc, aby za życia i po śmierci miał w pamięci zaszłe zdarzenia. W swoim więc życiu o wszystkim miał pamiętać, kiedy zaś zmarł, nie stracił tej pamięci. Czas potem wcielił się w Euforbosa i przez Menelaosa został zraniony. Euforbos zaś mówił, że był kiedyś Ajtalidesem, i że dar ten otrzymał od Hermesa, i wspominał o wędrówce swej duszy, jak wędrował, w jakie wcielał się rośliny i zwierzęta i co dusza jego wycierpiała w Hadesie i co inne dusze tam znosiły.

(5) Gdy zaś Euforbos zmarł, dusza jego przeszła w Hermotimosa, który chcąc nadać temu wiarygodność, udał się do Branchid i wstępując do świątyni Apollona wskazał na tarczę, którą tam Menelaos złożył (rzekł bowiem, że ten, gdy odpłynął spod Troi, złożył Apollonowi tarczę), w rozkładzie już, jedynie pozostała fasada z kości słoniowej. Gdy zmarł Hermotimos, urodził się Pyrros, rybak z Delos; i wszystko znów zapamiętał, jak był wpierw Ajtalidesem, potem Euforbosem, potem Hermotimosem, potem Pyrrosem. Kiedy zaś Pyrros zmarł, stał się Pitagorasem i wszystko wspomniane pamiętał.

## [KWESTIA PISM PITAGORASA]

(6) Niektórzy powiadają, że Pitagoras nie pozostawił ani jednego pisma, myląc się jednak. Wszak Heraklit fizyk niemal krzykiem to powiada (B 129 DK): Pitagoras, syn Mnesarchosa, badaniem zajmował się najwięcej ze wszystkich ludzi i kompilując tego rodzaju pisma stworzył sobie własną mądrość, rozległą erudycję i kiepską sztukę.

Tak stwierdził, ponieważ Pitagoras na wstępie swego pisma przyrodniczego tak powiada: „Nie, na powietrze, którym oddycham, nie, na wodę, którą piję, nie zniosę żadnej nagany na temat tego wyvodu”.

Napisane zostały przez Pitagorasa trzy teksty: *Pajdeutyk*, *Polityk*, *Fizyk*.

(7) Uznawane za pochodzące od Pitagorasa przynależą do Lyzisa, pitagorejczyka z Tarentu, zbiega do Teb i nauczyciela Epaminondasa.

Powiada zaś Herakleides, syn Sarapiona, w swym *Wyciągu z Sotiona*, że napisał on poemat *O wszechświecie* oraz *Święty traktat*, którego początek taki: „O młodzi, nuże uczcijcie wraz z ciszą to wszystko”.

Na trzecim miejscu napisał *O duszy*, na czwartym *O pobożności*, na piątym *Helotalesa*, ojca Epicharma z Kos, na szóstym *Krotona* i jeszcze inne. Powiadają, że *Traktat mistyczny* jest dziełem Hippazosa, napisanym dla oczernienia Pitagorasa. Wiele też pism Astona z Krotony przydziela się Pitagorasowi.

## [ZWIĄZEK Z ORFEUSZEM]

(8) Powiada zaś Arystoksenos, że większość swych poglądów etycznych Pitagoras przejął od kapłanki Temistoklei w Delfach. Ion z Chios twierdzi w *Trójbojach*, że on niektóre swoje wiersze przydzielił Orfeuszowi. Przypisują mu także *Zwiady*, czego taki początek: „Nie bądź bezwstydnym wobec nikogo”.

## [NAZWANIE SIĘ FILOZOFEM]

Sosikrates powiada w *Sukcesjach filozofów*, że ten zapytany przez Leona, tyrana Fliuntu, „kim jest” – odrzekł – „filozofem”. Wszak żywot podobny jest do festynu. Tak jak jedni na nim rywalizują, inni handlują, a najlepsi przychodzą jako obserwatorzy, tak i w życiu: jedni okazują się – powiada – niewolnikami sławy i łowcami zysku, a filozofowie miłośnikami prawdy. Tak te rzeczy się mają.

## [ZALECENIA OGÓLNE]

(9) W trzech wspomnianych pismach Pitagorasa podane są takie zalecenia ogólne. Nie pozwala modlić się za siebie samych, gdyż nie znamy tego, co pomyślnie. Picie jedno po drugim nazywa szkodzeniem i wszelki przesyt odradza, mówiąc że nie należy przekraczać żadnej miary ani w napojach ani w strawach. A o miłości mówi tak: „Uprawiać miłość zimą, nie latem, mniej to szkodliwe jesienią i wiosną, uciążliwe zaś o każdej porze i dla zdrowia niedobre”. Kiedyś spytany, kiedy należy spółkować, odpowiedział: „Gdy chcesz się osłabić”.

## [CZTERY OKRESY ŻYCIA CZŁOWIEKA]

(10) Dzielił zaś życie człowieka następująco: „Dziecko dwadzieścia lat, młodzieniec dwadzieścia lat, dojrzały dwadzieścia lat, starzec dwadzieścia lat. Te okresy życia odpowiadają tak porom roku: dziecko to wiosna, młodzieniec to lato, dojrzały to jesień, starzec to zima”. Dla niego młodzieniec to chłopiec, a dojrzały to mężczyzna.

On pierwszy powiedział – jak podaje Timajos – że wspólne są dobra przyjać i przyjaźń jest równością. A uczniowie jego łączyli swe majątki czyniąc z nich jedno. Przez pięć lat pozostawali w milczeniu, jedynie wysłuchując wykładów i jeszcze nie oglądając Pitagorasa, zanim nie dopełnili próby. Odtąd stawali się jego domownikami i dostąpili do jego oglądania. Wystrzegali się urny cyprysowej, ponieważ z tego drzewa zrobione jest berło Zeusa, jak podaje Hermippos w drugiej księdze *O Pitagorasie*.

## [ZNAMIONA BOSKIE]

(11) Powiada się też, że Pitagoras zachowywał się najbardziej dostojnie, a jego uczniowie mniemali, jakby był Apollonem przybyłym od Hiperborejczyków. Wieść głosi, że kiedyś widziano go z odsłoniętym biodrem błyszczącym złotem. A że przemówiła doń rzeka Nessos, gdy ją przekraczał, wielu to poświadcza.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

Timaios podaje w dziesiątej księdze *Historii*, iż mówił on, że niewiasty zamieszkujące z mężami mają imiona bogiń, tak nazywane od Kory, Nimfy, potem Matki.

## [ODKRYCIA MATEMATYCZNE]

Miał on i geometrię doprowadzić do rozkwitu, gdy wpieryw Moiris wykrył zasady jej elementów, jak podaje Antiklejdes w II księdze *O Aleksandrze*. (12) Najwięcej zajmować się miał Pitagoras jej arytmetyczną postacią. Odkrył też kanon monochordu. Nie zaniedbał też lecznictwa. Apollodoros logistyk powiada, że poświęcił on hekatombę, gdy odkrył, że w trójkącie prostokątnym przeciwprostokątna jest w kwadracie równa przyległym bokom. Jest i epigram następujący:

Dokonał Pitagoras coś nader słynnego: wykrył figurę  
Ową, dla której złożył z wołu znamiennej ofiarę.

## [ZASADY ŻYWIENIA]

Powiada się, że pierwszy ćwiczył on atletów żywionych mięsem, i wpieryw Eurymenesa, jak podaje Faworinos w trzeciej księdze *Wspomnień*. Przedtem wzmacniano ich ciała suszonymi figami, serami wodnistymi, lecz i potrawami jęczmiennymi, jak podaje sam Faworinos w ósmej księdze *Historii rozmaitych*. (13) Inni zaś twierdzą, że był to jakiś trener Pitagoras zalecający ten sposób posiłków, nie ten nasz. Ten bowiem zakazywał zabijania, by nie spożywać zwierząt mających wspólną z nami duszę. Ale była to wymówka; prawdziwym zaś powodem był zakaz spożywania stworzeń obdarzonych duszą, ćwicząc i przyzwyczajając ludzi do prostego życia, aby ich pokarmy były łatwe do pozyskania i przyrządzane bez ognia, do picia zaś zwykła woda. Z tego bowiem bierze się i zdrowie ciała i bystrość duszy. Otóż pokładał się tylko przed ołtarzem na Delos Apollonowi Żywicielowi, który jest z tyłu za ołtarzem Rogowym, dlatego że składano na nim tylko pszenicę, jęczmień i ciasta, bez ognia i bez żadnej ofiary świątynnej, jak powiada Arystoteles w *Ustroju politycznym Delos*.

## [INNOWACJE]

(14) On pierwszy – powiadają – miał głosić, iż dusza przechodząc z konieczności przez cykl wstępuje za każdym razem w inne żywiny. I pierwszy wprowadzić miał Hellenom miary i wagi, jak podaje muzyk Arystoksenos; pierwszy też miał stwierdzić, że gwiazda wieczorna i poranna jest tą samą, jak głosi Parmenides.

Tak był podziwiany, iż jego znajomi mówili, że wszelkie jego wypowiedzi są głosem bóstwa, bo i sam w jednym piśmie powiada: „po dwustu siedmiu latach z Hadesu pojawił się u ludzi”. Dlatego nawiedzano go ustawicznie i dla jego słów przybywali nawet Lukanowie, Peuketowie, Messapiowie i Rzymianie.

## [TAJEMNOŚĆ I WYCHOWAWCZOŚĆ NAUK]

(15) Aż do czasu Filolaosa nie był znany żaden pogląd pitagorejski; on jedyny ogłosił trzy sławne księgi, które Platon polecił listownie zakupić sobie za cenę stu min. Co najmniej sześciuset osób schodziło się na jego nocne wykłady. I jeśli niektórzy mieli zaszczyt go ujrzyć, pisali do swoich, jakoby czegoś wielkiego doznając. Mieszkańcy Metapontu nazywali jego domostwo świątynią Demetry, a jego krążganek Muzejonem, jak opowiada Faworinos w *Historiach rozmaitych*. Inni zaś Pitagorejczycy mawiali, że nie wszystkie wykłady były głoszone dla wszystkich, jak podaje Arysoksenos w dziesiątej księdze *Praw wychowawczych*. (16) Stąd też pitagorejczyk Ksenofilos zapytany, jak najlepiej wychowałby syna, odparł: „Jeśli stanie się obywatelem praworządnej *polis*”. Wielu innych w Italii sprawił pięknymi i dzielnymi mężami, obok prawodawców Zaleukosa i Charondasa. Sprawny był bowiem w zawieraniu przyjaźni i innych spraw, a jeśli ktoś przyswoił sobie jego symbole, zaraz z nim się wiązał i czynił przyjacielem.

## [SYMBOLE ORAZ ICH ZNACZENIE]

(17) Jego zaś symbole były następujące: Ognia nożem nie podsycać. Wagi nie przekraczać. Na chojniksie [miarce zboża] nie siadać. Serca nie spożywać. Ciężar wspólnie podnosić, ale go wspólnie nie składać. Koberce mieć zawsze zaścielone. Na palcu z podobizną boga nie wędrować. Ślad garnka zacierać w popiele. Z małą pochodnią na sedesie nie wycierać się. W stronę słońca nie siusiać. Środkiem drogi nie kroczyć. Zbyt łatwo prawicy nie wyciągać. Pod własnym dachem jaskółek nie mieć. Drapieżników nie żywić. Ściętych paznokci i włosów nie obsusiać ani zdeptać. Ostrze noża odwrócić. Wyjeżdżając zagranicę nie oglądać się za siebie.

(18) Dla niego „Ognia nożem nie podsycać” – to nie wywoływać gniewu możliwych i nie obrażać ich dumy. „Wagi nie przekraczać” – to równości i prawości nie naruszać. „Na chojnikcie nie siadać” – czyli na równi troszczyć się o dziś i przyszłość, bo chojniks to dzienne wyżywienie. Przez „Serca nie spożywać” wskazał, że nie należy dręczyć duszy smutkami i żałami. Przez „Kto wyjeżdża, niech się nie ogląda za siebie” – chce zachęcić tych odchodzących z życia, by nie tęsknili za nim i przywiązywali się do ziemskich uciech. Inne też [symbole], jak te się objaśnia, aby się przy tym nie zatrzymywać.

## [ODŻYWIENIE, STRÓJ I ZACHOWANIE]

(19) Bardziej ze wszystkiego zakazywał spożywania ryby szkarłatnej (*erytinos*) i czarnoogonowej (*melanura*), serca zwierzęcego i wystrzegania się bobu. Arystoteles zaś podaje, że także macicy i ryby barweny. Niektórzy mówią, że niekiedy poprzestawał on na miodzie, wosku pszczelim lub chlebie, wina zaś nie kosztował za dnia; za strawę miał wiele jarzyn surowych i gotowanych, ryb zaś rzadko. Szata jego była biała i czysta, koberce też białe z wełny, bo lniane wyroby do tych okolic jeszcze nie dotarły. Nigdy nie widziano go wypróżniającego się ani uprawiającego



## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

miłość ani pijanego. (20) Wstrzymywał się od śmiechu i wszelkiego schlebiana, jak i drwin i prostackich opowieści. W gniewie nigdy nie karał nikogo ani niewolnika, ani wolnego. Naganę zaś zwał naprawianiem. Wróżbiarstwo uprawiał na podstawie znaków i przepowiedni, w żadnym razie przez ofiary spalane, z wyjątkiem ofiary kadzidła. Posługiwał się ofiarami nieożywionymi; inni zaś powiadają, że tylko kogutami, koźlęciami i tymi mlecznymi zwanymi ssącymi prosiakami, w ogóle nie jagnięcinami. Arystoksenos zaś podaje, że pozwalał jeść wszelkie inne zwierzęta żyjące, tylko wystrzegać się wołu pociągowego i barana. (21) Tenże powiada, jak już wspomniano, że przejął on swoje poglądy od kapłanki w Delfach Temistoklei.

## [ZEJŚCIE DO HADESU]

Hieronim podaje, że Pitagoras schodząc do Hadesu widział tam duszę Hezjoda przywiązaną do spiżowego słupa i wyjąca, oraz duszę Homera zwisającą z drzewa i oplecioną węzami jako karę za to, co głosili o bogach. Widział też mężów ukaranych za to, że nie chcieli współżyć ze swymi kobietami. I właśnie przez to szanowany był przez mieszkańców w Krotonie. Powiada Arystyp z Kyreny w księdze o *Przyrodnikach*, że zwał się Pitagorasem [*Pyth-agoras*], gdyż głosił [*aporeuo*] prawdę nie gorzej od Apollona Pytyjskiego [*Pythios*].

## [NAKAZY I ZAKAZY]

(22) Powiada się, że zalecał swoim uczniom każdorazowo mówić sobie, gdy wracają do domu: „Gdzie zbłądziłem? Co zdziałałem? Jakiej powinności nie dopełniłem?” –

Krwawych ofiar składać bogom zakazywał, by tylko czcić ołtarz nieskalany krwią. Nie przysięgać na bogów; ćwiczyć bowiem trzeba samemu bycie wiarygodnym. Starszych należy szanować, bo to, co poprzedza w czasie, jest godniejsze szacunku, jak w świecie wschód przed zachodem, w żywocie początek przed końcem, w życiu narodziny przed zgonem. (23) Bogów należy czcić bardziej od demonów, herosów bardziej od ludzi, a z ludzi najbardziej rodziców. Wzajemnie tak się odnosić, aby przyjaciół nie czynić nieprzyjaciółmi, a nieprzyjaciół sprawiać przyjaciółmi. Za własne niczego nie uznawać. Prawu przychodzić z pomocą, z bezprawiem walczyć. Rośliny uprawnej nie niszczyć ani nie uszkadzać, tak samo zwierzęcia, które nie szkodzi ludziom. Wstyd i powściągliwość nie wystawiać na śmiech ani na wzgardę. Unikać w nadmiarze mięs. W podróży odpoczynek czynić i wysiłek. Pamięć ćwiczyć. W gniewie nic nie mówić ani nie czynić. (24) Wszelką wróżbę uszanować. Posługiwać się śpiewami do wtóru liry w hymnie na cześć bogów, a ludziom zacnym okazywać wdzięczność. Zakazywał spożywania bobu, gdyż będąc natury powietrznej ma udział najbardziej w tchnieniu życiodajnym. W lepszym stanie jest żołądek nie przyjmując go, bo przez to widzenia senne są lekkie i niezmacone.

## [KOSMOGONIA I KOSMOLOGIA]

Aleksander podaje w *Sukcesjach filozofów*, że i takie odnalazł dane w komentarzach pitagorejskich. (25) Zasadą wszechrzeczy jest monada, z monady zaś jest nieograniczona dyada jako materia dla monady, swej przyczyny. Z monady i nieograniczonej dyady powstają liczby, z liczb – punkty, z tych – linie, z tych – figury płaskie, z figur płaskich – bryły; z nich zaś – ciała zmysłowe, z których są cztery elementy: ogień, woda, ziemia i powietrze. Te przemieniają się i przechodzą w siebie wzajemnie. I powstaje z nich kosmos ożywiony, rozumny, kulisty, zawierający w środku ziemię, która jest kulista i zamieszkała. Istnieją także antypody, i to co u nas na dole, u tamtych jest na górze.

(26) W równej mierze są w kosmosie światło i mrok, ciepło i zimno, suchość i wilgoć; z nich przy przewodzie ciepła powstaje lato, przy przewodzie zimna – zima. Gdy są w równej mierze, najpiękniejsze są pory roku, gdzie kwitnąca wiosna jest zdrowa, a późna jesień chorobliwa. Lecz także i za dnia kwitnący jest poranek, wędnący zaś wieczór, stąd niosący choroby. Powietrze okalające ziemię jest nieruchliwe i szkodliwe, a w nim są wszelkie ciała śmiertelne, natomiast powietrze w wyższej partii jest wечно ruchliwe, czyste i zdrowe, a wszystkie w nim istoty są nieśmiertelne i przez to boskie.

(27) Słońce, księżyc i inne gwiazdy są bogami; przeważa w nich bowiem ciepło, które jest przyczyną życia. Księżyc jest oświetlany przez słońce. A człowiek jest współrodny z bogami, jako że uczestniczy w ciepłe. Dlatego bóg sprawuje nad nami opatrność. Przeznaczenie zaś jest przyczyną porządku dla całości i dla części. Promień słoneczny przechodzi przez eter zimny i gęsty. Powietrze nazywają więc eterem zimnym, morze zaś i wilgoć eterem gęstym. Promień ten przechodzi także w głąb i dzięki temu wszystko ożywia.

## [JESTESTWA ŻYWE I DUSZA]

(28) Żyje zaś wszystko, co uczestniczy w ciepłe; dlatego rośliny są również żywinami. Duszę jednak nie wszystko ma. Dusza jest bowiem wydzieliną eteru ciepłego i zimnego, a mając udział w eterze zimnym dusza różni się od życia; jest sama nieśmiertelna, skoro to, czego jest wydzieliną jest nieśmiertelne. Istoty żywe rodzą się wzajemnie z nasieniem; nie jest zaś możliwe powstawanie z ziemi. Nasienie jest kroplą mózgu zawierającą w sobie ciepłą parę; ta zaś przeniesiona z mózgu do macicy wytwarza limfę, płyn wilgotny i krew, z których powstają mięso, nerwy, kości, włosy i całe ciało; z pary zaś powstaje dusza i postrzeżenie zmysłowe. (29) Kształtuje się pierwszy płód w ciągu dni czterdziestu, a podług proporcji harmonii w siódmym, dziewiątym lub najpóźniej w dziesiątym miesiącu rodzi się niemowlę. Ma ono już w sobie wszystkie proporcje życia, których powiązanie zachodzi podług proporcji harmonii, gdzie wszystko następuje w określonych okresach.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

## [POSTRZEGANIE]

Postrzeżenie ogólnie, zwłaszcza wzrok, jest dość ciepłym wyziewem. Stąd mówi się, że widzimy poprzez powietrze i wodę; ciepło stawia bowiem opór zimnu. Gdyby zimny był w oczach wyziew, rozproszyłby się w takimże powietrzu. A tymczasem jest w nich to, co zwie on oczy „odrzwiemi słońca”. Tak samo traktuje on o słuchu i innych zmysłach.

## [PODZIAŁ DUSZY]

(30) Dusza człowieka dzieli się trojako: na świadomość, umysł i pożądlivość. Świadomość więc i pożądlivość jest i u innych zwierząt, umysł zaś tylko u człowieka. Zasada duszy mieści się od serca do mózgu, część jej zawarta w sercu jest pożądliva, umysł zaś i świadomość jest w mózgu. Kroplami z nich są postrzeżenia. Część umysłowa jest nieśmiertelna, pozostałe zaś śmiertelne. Dusza żywi się krwią; związkami zaś duszy są technienia. Jest ona niewidzialna, jako też jej związki, skoro i eter jest niewidzialny.

(31) Więżami duszy są naczynia, arterie i nerwy. Gdy nabiera mocy i sama przez się jest w spokoju, więżami jej stają się słowa i czyny. Porwana na ziemię błądzi w powietrzu, jednolita z ciałem. Hermes jest włodarzem dusz i dlatego nazywa się Przewodnikiem, Odźwiernym i Podziemnym, skoro on wyprowadza dusze z ciał pochodzące z ziemi czy morza, i te czyste prowadzi ku wyżynie, a te nieczyste nie zbliżają się ani do siebie ani do innych, lecz przez Erynie wiązane są pętami nierozzerwalnymi.

## [DUSZE, DEMONY I HEROSI]

(32) Całe powietrze jest pełne dusz, a te uznawane są demonami albo herosami. Od nich zsyłane są ludziom sny, znaki i choroby, i nie tylko ludziom, lecz także owcom i innym stworom. Do nich odnoszą się oczyszczenia, zaklęcia, wszelkie wróżby, przepowiednie i tym podobne. Najważniejsze – powiada – jest dla człowieka nakłonić duszę do dobrego, czy do złego. Ludzie są szczęśliwi, gdy łączą się z duszą dobra, lecz nigdy nie zaznają spokoju ani nie panują nad tym samym biegiem.

(33) To, co sprawiedliwe jest przysiężne i dlatego Zeus zwie się Przyśiężnym. Cnota jest harmonią, jako też zdrowie, wszelkie dobro i bóg. Dlatego na harmonii opiera się wszystko. Przyjaźń jest równością harmoniczną. Cześć należy się bogom i herosom, nie równa wszakże, lecz bogom wciąż z pobożnym milczeniem w białych szatach i czystości, herosom zaś jedynie od południa. Czystość jest dzięki oczyszczeniom, kąpielom i ablucjom, z daleka od zmartwień, łoża i wszelkiego skalania, i wystrzegania się jedzenia mięs zabijanych zwierząt, ryby barweny, melanury, jaj, zwierząt jajorodnych, bobu i wszelkich innych, które zakazują ci co odprawiają obrządki w świątyniach.

## [ROZMAITE ZALECENIA]

(34) Powiada Arystoteles w księdze *O pitagorejczykach*, że Pitagoras zalecał wstrzymać się od jadań bób, czy to dlatego, iż jest on podobny do części wstydlivych czy do bram Hadesu (bez pędów bowiem jest bób), czy też stąd, że niszczy albo że jest podobny do natury świata, albo że jest oligarchiczny (używany bowiem bywa przy wyborze urzędów). Rzeczy spadłych ze stołu nie należy podnosić, ażeby nie przyzwyczajając się jeść ponad miarę, albo dlatego, że zwiastują czyjąś śmierć. Także Arystofanes twierdzi, że rzeczy spadłe należą do herosów, powiadając w *Herosach*: „Nie spożywajcie tego, co spada ze stołu”.

Nie chwycić białego koguta, bo jest poświęcony Miesiącowi i jest błagalnikiem, co należy do dóbr. Poświęcony Miesiącowi, gdyż zwiastuje godziny, a biel zaś jest z natury dobrem, czerń zaś złem. Ryb nie należy spożywać tych świętych; nie godzi się bowiem tego samego podawać bogom i ludziom, jako też wolnym i niewolnikom. (35) Bochenka nie łamać, gdyż dawniej przy jednym chlebie schodzili się przyjaciele, jak jeszcze teraz barbarzyńcy. Nie dzielić tego, co ma ich łączyć. Inni odnoszą to do sądu w Hadesie, inni do sprawiania obawy przed walką; jeszcze inni dlatego, że od chleba zaczyna się całość.

Spośród figur najpiękniejszą jest kula z brył, a z płaszczyzn najpiękniejsze jest koło. Starość jest podobna do kurczenia się, a wzrost i młodość to samo. Zdrowie jest zachowaniem formy, choroba jej psuciem. Co tyczy się soli mawiał, że trzeba kłaść ją na stole dla przypomnienia sprawiedliwości; sól bowiem zachowuje to, do czego się ją dodaje, a powstaje z tego, co najczystsze, ze słońca i morza.

(36) Takie treści podaje Aleksander, że odnalazł w *Komentarzach pitagorejskich*, a także dane ich dotyczące podaje Arystoteles.

## [SATYRYCZNE WZMIANKI U POETÓW]

Dostojeństwa Pitagorasa i Timon w *Szydach* nie pozostawił w spokoju drwiąc z niego w ten sposób:

Pitagoras skłonny do mniemań czarodziejskich  
Poluje sobie na ludzi, rzecznik mowy dostojnej.

O tym, że za każdym razem rodził się on kimś innym, poświadcza to Ksenofanes w elegii, której początek taki (B 7 DK):

Teraz znów do innej przejdę opowieści, ukazę też drogę.

To zaś, co mówi o nim, brzmi następująco (B 7 DK):

On to, gdy kiedyś przechodził obok bitego szczenięcia,  
Mówią że, się zlitował i takie słowo rzekł:

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

„Zaprześć, nie bij, bo jest w nim męża bratniego nam duszę,  
Którą ja rozpoznałem jego skowytu słuchając”.

(37) Tak podaje Ksenofanes. Wyśmiał go Kratinos w *Pitagorejce*, a w *Tarentyckich* mówi następująco:

Zwyczaj u nich to taki: jeśli jakiegoś profana  
Przybyłego skądś pochwyca, poddając próbie  
Mocą swoich wywodów potrzęsając i kręcąc  
Antytezami, definicjami, równoległościami,  
Odchyleniami, wielkościami, tak przemądrzale.

Mnezimachos zaś mówi w *Alkmajonie*:

Po pitagorejsku składamy ofiary Loksii,  
Niczego co żywe nie spożywając w ogóle.

(38) I Aristofon w *Pitagoryście*:

To mówił, że zszedłszy w siedzibę podziemia,  
Widzieć miał wszystkich, co się różnią wielce  
Pitagorejczyków wśród zmarłych; im bowiem  
Tylko z Plutonem przypada spożywać – mówił –  
Dzięki ich pobożności. Marny to bóg, powiadasz,  
Jeśli mu odpowiada przestać z takimi brudasami.

I jeszcze tamże:

Warzywa tyko i wodę mają do picia,  
Wszy i brud tudzież zużyte okrycie.  
Nikt z młodych by ich nie ścierpiął.

## [OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI PITAGORASA]

(39) Zmarł zaś żywot Pitagoras w ten sposób. Na zebraniu z druhami w domu atlety Milona, jeden z tych, kogo nie uznano godnym zaproszenia, z zemsty dom podpalił. Niektórzy jednak twierdzą, że zrobili to sami Krotoniaci lękając się próby ustanowienia tyranii. Pitagorasa uciekającego ujęto; znalazłszy się przy jakimś ogrodzie pełnym bobu, aby tam nie wstąpić, zatrzymał się mówiąc: „Lepiej dać się uwięzić, niż podeptać bób”, i wolał dać się zabić, niż mówić. I tak dopadli przez ścigających został zgładzony. Tak też zgładzono większość jego druhów, około czterdziestu. Uciekło niewielu, między innymi Archippos z Tarentu i wspomniany już Lyzis.

(40) Dikajarchos zaś powiada, że Pitagoras zmarł w metapontyjskiej świątyni Muz, gdzie się schronił, głodując czterdzieści dni. Heraklejdes zaś mówi w *Epitomie żywotów* Satyrosa, że po pochowaniu na Delos Ferekydesa Pitagoras powrócił do Italii i wiedząc, że Milon z Krotony wydał wielką ucztę, udał się do Metapontu i tam odszedł z życia z głodówki. Hermippos podaje, że gdy Akragantyczy i Syrakuzañczycy prowadzili ze sobą wojnę, Pitagoras wyruszył ze swoimi druhami i stanął po stronie Akragantyczyków. Po ich odwrocie został zabity przez Syrakuzañczyków, omijając pole bobowe; pozostali zaś w liczbie trzydziestu pięciu zostali spaleni w Tarencie, gdy chcieli przeciwstawić się polityce rządzących.

[INNA WERSJA POWROTU Z HADESU]

(41) Coś innego mówi o Pitagorasie Hermippos. Opowiada bowiem, że przybywszy do Italii zbudował sobie pod ziemią kryjówkę i matce swej polecił zapisywać na tabliczce zachodzące wydarzenia z oznaczeniem czasu, a potem mu je przekazywać, dopóki nie wyjdzie z ukrycia. Matka zaś to czyniła. Po jakimś czasie Pitagoras wyszedł wychudzony i wyglądający jak szkielet. Przychodząc na zebranie publiczne oznajmił, że przybywa z Hadesu; zdał im jednak sprawę z zasłanych wydarzeń. Oni zaś wzruszeni jego słowami, płakali, wykrzykiwali i uwierzyli, że Pitagoras jest jakimś bogiem, toteż nawet żony swe mu powierzyli, ażeby się czegoś odeń nauczyły. Nazywano je stąd Pitagorejkami. Tyle Hermippos.

[ŻONA I DZIECI PITAGORASA]

(42) Pitagoras miał żonę o imieniu Teano, córkę Brontinosa z Krotony. Inni jednak podają, że była to żona Brontinosa, a uczennica Pitagorasa. Miał także córkę Damo, jak podaje Lyzis w liście do Hippazosa, o Pitagorasie tak mówiąc:

„Wielu powiada, że ty publicznie filozofujesz, czego nie cenił Pitagoras, który przekazując pamiętniki swej córce Damo, nakazał, aby nikomu poza domem ich nie pokazywała. Ona zaś mogąc otrzymać dużo pieniędzy za te pisma, nie chciała tego; ubóstwo bowiem i ojcowskie zlecenie uważała za cenniejsze niż złoto, choć była kobietą”.

(43) Pitagoras miał także syna Telauges, który nastąpił po ojcu i wedle niektórych był nauczycielem Empedoklesa. Hippobotos podaje, że Empedokles tak się wyraził:

Telaugesie, sławny potomku Teano i Pitagorasa!

Podaje się, że Telauges nie zostawił żadnego pisma, jego zaś matka Teano zostawiła kilka. Ponoć zapytana „w ile dni kobieta od mężczyzny bywa oczyszczona” – odrzekła: „Od swego od razu, od obcego nigdy”. Kobiecie mającej iść

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

z własnym mężem, radziła odkładać wstydlivość razem z szatą, i przywracać ją znów razem z szatami. Spytana: „Jakich szat?”, odrzekła: „Tych, dla których zwana jestem kobietą”.

(44) Pitagoras, jak mówi Heraklejdes, syn Sarapiona, umarł osiemdziesięcioletni, podług własnego zapisu lat życia. Większość zaś podaje, że dożył dziewięćdziesiątki.

[OD AUTORSKIE WIERSZE]

Nasz wiersz o nim brzmi następująco:

Ty nie jedyny wystrzegasz się żywin, ale i my,  
Któż by jadł żywe stworzenie, o Pitagorasie?  
Lecz, gdy się je ugotuje, usmaży czy upieczce,  
Wówczas je spożywamy, bo duszy już nie ma.

A inny:

Był sobie oto Pitagoras taki mędrzec, co sam  
Nie jadał mięsa i mawiał, że to nieprawe,  
Innym zaś pozwalał. Podziwiam mędrca. Sam mawiał  
Prawa nie naruszać, innych zaś na to pozwalał.

(45) A oto jeszcze inny:

Jeśli chcesz zrozumieć myśli Pitagorasa,  
Spójrz na sklepienie tarczy Euforbosa.  
Ten bowiem powiada: wpiersz byłem śmiertelny, ten co nie był,  
Twierdząc, że był kimś, kiedy nie był, to jest nikiem, kiedy jest.

I jeszcze inny, jak skończył:

Ach, po cóż Pitagoras bób czcił tak wielce,  
I zmarł wraz z własnymi uczniami.  
Pole to było bobu, aby go nie podeptać,  
Przez Akragantjczyków ubity był na trójdrożu.

Był w rozkwicie w czasie sześćdziesiątej Olimpiady [540–536], a szkoła jego trwała przez dziewięć lub dziesięć pokoleń. (46) Ostatni bowiem pitagorejczycy, których znał również Arystoksenos, to byli Ksenofilos z Chalcydy trackiej, Fanton z Fliuntu, Echekrates, Diokles i Polymnastos, także z Fliuntu. Byli oni uczniami Filolaosa i Eurytosa z Tarentu.

## [IMIENNICY]

Żył czterech Pitagorasów w tym samym czasie, niewiele od siebie odstając. Jeden z Krotony, człowiek rzecznik tyranii, drugi z Fliuntu, atleta, albo trener, jak mówią inni; trzeci z Zakyntos; czwarty nasz Pitagoras, o którym mówią, że wyjawiał arkana filozofii, ich mistrz. Od niego powiedzenie weszło w życie: „On to sam powiedział”. (47) Niektórzy podają, że był jeszcze inny Pitagoras, rzeźbiarz z Region, który pierwszy zdawał się dążyć do rytmu i symetrii. Jeszcze inny rzeźbiarz z Samos, i inny Pitagoras, lichy retor, oraz ktoś inny lekarz, który pisał o przepuklinie, i Pitagoras, który pisał o Homerze. Dionizjos wspomina o jeszcze jednym Pitagorasie, autorze historii Dorów.

Eratostenes mówi (jak podaje Faworinos w ósmej księdze *Historii rozmaitych*), że był on pierwszym, który walczył podług sztuki w czterdziestej ósmej Olimpiadzie [588–584], z długimi włosami i w purpurowej szacie. Został usunięty z zawodów młodzieżowych i wysmiany, i zaraz przeszedł do dorosłych mężów i odniósł zwycięstwo. (48) Ukazuje to także epigramat, jaki napisał Teajtet:

Pitagorasa pewnego, tak tego kosmatego, gościu,  
Słynnego pięściarza, jeśli pomnisz, Samijczyka,  
Pitagorasem jestem ja, o czyny moje jeśli spytasz  
Kogoś z Elei, powiedz mu, że mówi nie do wiary.

## [INWENCJE DEFINICJI]

O nim mówi Faworinos, że pierwszy posługiwał się definicjami w przedmiocie matematyki, a jeszcze bardziej Sokrates i jego poplecznicy, a po nich Arystoteles i stoicy. Wszak pierwszy nazwał on niebo kosmosem, a ziemię kulistą. Jak podaje Teofrast, uczynił to Parmenides, a jak Zenon, to Hezjod. (49) Powiadają, że przeciwstawiał mu się Kylon, tak jak Antilochos Sokratesowi.

## [EPIGRAM O ATLECIE PITAGORASIE]

O atlecie Pitagorasie recytowano i taki epigram:

Ten pięściarz do Olimpii pośród młodych chłopiec  
Przybył Pitagoras, syn Kratesa, Samijczyk.

Filozof ten taki list wysłał:

Pitagoras do Anaksymenesa:

*I ty, mój drogi, gdybyś nie był urodzeniem i sławą lepszy od Pitagorasa, wyjechałbyś uchodząc z Miletu. Teraz zatrzymuje cię tam sława po przodkach, a zatrzymałaby i mnie w sytuacji Anaksymenesa. Jeżeli wy, ci najlepsi, opuścicie miasta, wyzbyty z nich będzie ład i bardziej groźne staną się dla nich poczynania*



## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

*Medów. (50) Nie zawsze piękne jest badanie nieba, troska o ojczyznę jest piękniejsza. Wszak i ja nie oddaje się w całości swoim wywodom, lecz także wojnom, jakie Italioci toczą ze sobą wzajemnie.*

[ZAPOWIEDŹ DALSZYCH OMÓWIEŃ]

Skoro o Pitagorasie już wyłożyliśmy, trzeba rzec o słynnych pitagorejczykach. Potem powiemy także o tych filozofach, nazywanych przez niektórych „nie zrzeszonymi”. Później podejmiemy sukcesję godnych uwagi filozofów aż do Epikura, jak już wspomnieliśmy. O Teano i Telaugesie już mówiliśmy. Teraz więc trzeba powiedzieć o Empedoklesie; podług niektórych był on słuchaczem Pitagorasa.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 78 [= 31 A 1 DK]

**Empedokles**

[Przekład ukazał się w „Filo-Sofji” nr 1 (7), 2007, s. 247-245]

## DIOGENES LAERTIOS VIII 78 [= 23 A 1 DK]

**Epicharm**

(78) Epicharm, syn Helotalesa, pochodził z Kos. On też był słuchaczem Pitagorasa. Jako trzymiesięczne dziecko zawieszony został do Megary na Sycylii, a stamtąd do Syrakuz, jak sam podaje w swych pismach.

[EPIGRAM]

Na jego posągu zapisano następująco:

Jak wielkie słońce przyćmiewa błyszczące gwiazdy,  
a morze od rzek znacznie większą ma siłę,  
tak, ja powiadam, mądrością wyróżnia się Epicharm,  
którego ukoronowała ojczyzna Syrakuz.

[PISMA]

Pozostawił on *Wspomnienia*, w których traktuje o naturze, wypowiada gnomy, wypowiada się o lecznictwie. W tych *Wspomnieniach* po większej części poczynił adnotacje, gdzie objaśnia, że takie są jego pisma. Przeżywszy la dziewięćdziesiąt, odszedł.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 79-83 [= 47 A DK]

## Archytas

## [POCHODZENIE I DZIAŁALNOŚĆ]

(79) Archytas z Tarentu, syn Mnesagorasa albo, jak podaje Arystoksenos, Hestiajosa, sam też pitagorejczyk. To on ocalał Platona dzięki listowi do Dionizjosa, który zamierzał go zgładzić. Podziwiany był przez wielu ludzi w każdej swej cnocie. Siedem razy wybierany był strategiem przez obywateli, a inni bywali strategami nie dłużej niż rok wskutek zakazu prawnego.

## [KORESPONDENCJA Z PLATONEM]

Do niego Platon napisał dwa listy, jako że wcześniej tamten pisał doń w ten sposób:

„Archytas pozdrawia Platona.

(80) Słusznie postąpiłeś, żeś wyzwolił się z dolegliwości. O tym bowiem sam pisałeś i powiadomiłeś mnie przez Lamiskosa. W sprawie *Wspomnień* zatroszczyliśmy się i przybyliśmy aż do Lukanii i natknęliśmy się na płody Okelosa. Te więc *O prawie*, *O królestwie*, *O świętości* i *O powstawaniu całości*, sami mieliśmy i tobie wysłaliśmy. Pozostałych, jak dotąd nie mogliśmy odnaleźć; gdy tylko będą odnalezione, zostaną tobie przesłane.” –

Tyle Archytas. Platon zaś tak mu odpowiedział.

„Platon życzy Archytasowi dobre powodzenie.

*Wspomnienia* przesłane od ciebie z zadowoleniem przyjęliśmy i autora ich podziwialiśmy w największym stopniu. Zdał się nam ów mąż godny tamtych swych przodków. Podaje się bowiem, że mężowie ci są Myryjczykami – tacy byli przy Leomedoncie trojańscy uchodźcy – ludzie szlachetni, jak podaje dawny mit. Moje zaś *Wspomnienia*, o których piszesz w liście, zgoła tak samo się mają, jak kiedyś zdarzyły się mieć wysłane tobie. Co do ich zachowania, obydwaj zgadzamy się, toteż niczego więcej nie trzeba przestrzegać. Żegnaj!”

Tyle głosiły ich listy wzajemnie wysłane.

## [IMIENNICZY]

(82) Było czterech Archytasów: pierwszy ten nasz, drugi – muzyk z Mityleny, trzeci, który pisał *O rolnictwie*, czwarty – epigramatyk. Niektórzy mówią jeszcze o piątym – architekcie, którego krąży księga *O mechanice*, mająca taki początek: „Te rzeczy słyszałem od Teukrosa z Kartaginy”. Co tyczy się zaś tego muzyka,

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

podaje się i to, że ganiony przez to, że nie słyszy się go dobrze, odparł: instrument mój walcząc za mnie przemawia”.

## [NIEPOKONANY STRATEG]

Arystoksenos podaje, że pitagorejczyk ten jako strateg nigdy nie został pokonany; wskutek zawiści raz tylko zrzekł się od dowództwa, a tamci zaraz ponieśli klęskę.

## [ODKRYCIA]

(83) On to pierwszy ujął metodycznie mechanikę stosując zasady matematyczne i jako pierwszy wprowadził ruch narzędziowy w figurze geometrycznej, poprzez podział półwalca szukał uchwycenia dwóch średnich proporcjonalnych, w celu podwojenia sześciianu. Także w geometrii pierwszy wykrył konstrukcję sześciianów, jak mówi Platon w *Politei* (528 b).

## DIOGENES LAERTIOS VIII 83 [= 24 A 1 DK; B 1 DK]

**Alkmajon**

## [SŁUCHACZ PITAGORASA]

Alkmajon Krotoniata. On też był słuchaczem Pitagorasa. W większości wypowiada się na tematy lekarskie, chociaż niekiedy wyraża się jak badacz natury: Dwoistością jest wiele z ludzkich spraw.

## [TRAKTAT FIZYCZNY]

Wydaje się, że pierwszy napisał traktat fizyczny, jak podaje Faworinos w *Historiach rozmaitych*. Według niego księżyc i w ogóle [ciała nad nim] mają taką naturę wieczną.

Był zaś synem Perithosa, jak powiada na początku swego pisma (B 1 DK): Alkmajon Krotoniata, syn Perithosa, te słowa rzekł do Brotinosa, Leona i Bathyllosa: O rzeczach niejawnych, o rzeczach śmiertelnych, jasność mają bogowie, jako że ludziom pozostaje tylko wnioskowanie ze znaków itd.

Twierdził też, że dusza jest nieśmiertelna i porusza się ona ciągle, tak jak słońce.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 84 [= 18 A 1 DK]

**Hippazos**

[WYPOWIADANE POGLĄDY]

(84) Hippazos z Metapontu, on też pitagorejczyk. Twierdził, że w określonym czasie zachodzi przemiana kosmosu, a wszechcałość jest ograniczona i wiecznie poruszająca się. Mówi o nim Demetrios w *Homonimiach*, że nie pozostawił żadnego pisma.

[IMIENNICZY]

Było zaś dwóch Hippazosów: ten oraz inny, który opisał w pięciu księgach *Ustrój polityczny Lacedemończyków*. Sam był też Lacedemończykiem.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 84-85 [= 44 A 1 DK]

**Filolaos**

[DANE BIOGRAFICZNE]

(84) Filolaos z Krotony, pitagorejczyk. Aby nabyć od niego księgi pitagorejskie, Platon pisze do Diona. Zmarł podejrzany o dążenie do tyranii. Jest nasz o nim wiersz:

[OD AUTORSKI WIERSZ]

Twierdzą, że podejrzliwość wszystkim najbardziej przypada;  
Jeśli nawet nic nie czynisz, acz zdajesz się, to ucierpisz.  
Tak oto niegdyś Filolaosa zgładziło ojczyznie miasto Krotona,  
Bo im się zdawało, że pragnie siedziby tyrana.

[POGLĄDY]

(85) Według jego poglądu, wszystkie rzeczy powstają z konieczności i harmonii. A że ziemia porusza się po okręgu, pierwszy to powiedział; inni zaś twierdzą, że Hiketas z Syrakuz.

[PISMO]

Napisał jedną księgę, którą – jak podaje Hermippos, powołując się na jakiegoś autora - filozof Platon, gdy udał się na Sycylię do Dionizjosa, nabył od krewnych Filolaosa za czterdzieści min aleksandryjskich, i na tej podstawie napisać miał *Timajosa*. Inni zaś podają, że Platon miał ją otrzymać za obietnicę uwolnienia przez Dionizjosa jakiegoś ucznia Filolaosa.

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

Demetrios w *Homonimiach* podaje, że był on pierwszym z Pitagorejczyków, który ogłosił księgę *O naturze*, a początek jej taki: Natura w świecie zharmonizowana została z bezkresów i ograniczeń..., i cały świat i wszystko co w nim.

## ELEACI

## DIOGENES LAERTIOS IX 18-20 [= 21 A 1 DK]

**Ksenofanes**

## [ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ]

(18) Ksenofanes z Kolofonu, syn Deksiosa albo – jak podaje Apollodor – Orthomenesa, wychwalany jest przez Timona, który mówi:

„Ksenofanes półtrzeźwy, homerowych bredni prześmiewca”.

Wygnany ze swej ojczyzny przebywał on w Zankle na Sycylii, a także w Katane. Według jednych nie był niczym słuchaczem, według innych był słuchaczem Botona z Aten albo – jak sądzą niektórzy – Archelaosa. Sotion zaś powiada, że żył on za czasów Anaksymandra. Napisał poematy, elegie i jamby na Hezjoda i Homera, wyśmiewając ich wypowiedzi o bogach. On sam zresztą jako rapsod recytował własne wiersze. Podobno przeciwstawiał się poglądom Talesa i Pitagorasa; zaczepiał też Epimenidesa.

## [O SOBIE]

A dożył nader sędziwego wieku, jak sam gdzieś powiada (B 8 DK):

Oto już lat przeminęło sześćdziesiąt i jeszcze siedem,  
Odkąd głoszę moją myśl po ziemiach Hellady;  
Od mych urodzin do tych dwadzieścia pięć trzeba dodać,  
Jeśli ja o tym potrafię dokładnie powiedzieć.

## [POGLĄDY]

(19) Twierdzi zaś, że są cztery elementy bytów, a światów jest nieskończenie wiele, nie zmieniających się wzajemnie. Chmury tworzą się z pary powstałej od słońca i unoszącej się w ich otoczeniu. Istota boska jest sferyczna, w niczym niepodobna do ludzkiej. W całości postrzega i w całości słyszy, ale nie oddycha; w swej całości jest rozumem, myśleniem i wiecznością. Pierwszy on wykazał, że wszystko co powstaje, jest niszczone, i że dusza jest tchnieniem. Mówił też, że wielość rzeczy jest pośledniejsza od [boskiego] rozumu.

Co się zaś tyczy naszych kontaktów z tyranami, to winny być one albo rzadkie albo nader przyjemne. Gdy Empedokles rzekł doń, że trudno znaleźć mędrca, odparł; „zaiste mędrce winien być ten, kto zdolny jest rozpoznać mędrca”. Sotion zaś podje, że Ksenofanes pierwszy stwierdził, iż nieuchwytnie poznawczo są wszystkie rzeczy, myląc się jednak.

## [POEMATY]

Stworzył też poemat *Założenie Kolofonu* i *Przybycie do Elei w Italii*, w sumie dwa tysiące wierszy. Osiągnął rozkwit w czasie sześćdziesiątej Olimpiady (540-537).

Demetrios z Faleronu powiada w księdze *O starości* i stoik Panajtios w księdze *O pogodzie ducha*, że Ksenofanes pochował własnymi rękoma swych synów, podobnie jak Anaksagoras. Zgodnie z tym, co podaje Faworinos w pierwszej księdze *Wspomnień*, wydaje się, że Ksenofanes sprzedany został jako niewolnik i wykupiony przez pitagorejczyków Parmeniskosa i Orestiadesa.

## [IMIENNIK]

Był i inny Ksenofanes z Lesbos, poeta jambiczny.

## DIOGENES LAERTIOS IX 21-23 [= 28 A 1 DK]

**Parmenides**

## [DANE BIOGRAFICZNE]

(21) Parmenides z Elei, syn Pyresa, był słuchaczem Ksenofanesa. Teofrast w *Epitomie* mówi o nim, że słuchał Anaksymandra. Chociaż więc był słuchaczem Ksenofanesa, nie podążył za nim. Związał się natomiast z pitagorejczykiem Amejniasem, synem Diochajtesa, jak podaje Sotion, mężem wprawdzie ubogim, ale wspaniałym i zacnym. Podążył raczej za nim, a po jego śmierci wzniósł mu kaplicę. Sam pochodząc ze świętego i zamożnego rodu, nakłoniony został przez Amejniasa, a nie przez Ksenofanesa, do pogodnego życia mędrca.

## [POGLĄDY]

Jako pierwszy dowodził on, że ziemia jest kulista i leży w środku świata. Są dwa elementy: ogień i ziemia. Pierwszy obejmuje porządek tworzenia, druga zaś materię. (22) Powstanie człowieka wywodzi się najpierw od słońca; przypada mu ciepło i zimno, z których wszystko się składa. Dusza i rozum są tym samym, jak wspomina o tym również Teofrast w *Poglądach fizycznych*, wykładając nauki prawie wszystkich badaczy przyrody. Twierdził, że dwojaka jest filozofia: jedna zgodna z prawdą, a druga zgodna z mniemaniem. Stąd też gdzieś się wyraża (B 1, 28-30):

## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

Powinieneś więc wszystko to poznać:  
Zarówno prawdy wspaniale krągłej serce niewzruszone,  
I śmiertelnych mniemania, którym brak pewności prawdziwej.

Przedstawił on także swą filozofię w wierszach, jak Hezjod, Ksenofanes i Empedokles. Za kryterium prawdy uznał logos, a percepcje nie występują na sposób ścisły. Powiada bowiem następująco (B 7, 3-5):

I niech ciebie nawyk doświadczeń na drogę swą nie zmusi  
Skierować wzroku błędnego i słuchu tępego od wrzasku  
Ani języka. Rozsądź zaś wywodem to pełne sporu odparcie.

[TYMON I PLATON]

(23) Dlatego też mówi o nim Tymon:

„Parmenidesa o wielkiej myśli siłą nie wielość mniemań,  
Tego to, który uwolnił myślenie od wszelkiej uludy...”

Nawiązując do niego Platon napisał dialog zatytułowany *Parmenides*, czyli *O ideach*.

[AKME I DOKONANIA]

Był w kwiecie wieku podczas sześćdziesiątej dziewiątej Olimpiady (504–501). Wydaje się, że on pierwszy stwierdził tożsamość Gwiazdy Wieczornej i Porannej, jak podaje Faworinos w piątej księdze *Wspomnień*. Kallimach natomiast neguje autentyczność jego poematu. Podobno ułożył też prawa swoim obywatelom, jak mówi Speuzyppos w księgach *O filozofii*. On pierwszy miał też sformułować sofizmat ‘Achillesa’, jak podaje Faworinos w *Historiach rozmaitych*.

[MIENNIK]

Był też inny Parmenides, retor piszący o sztuce.

## DIOGENES LAERTIOS IX 24 [= 30 A 1 DK]

**Melissos**

[DANE I DZIAŁALNOŚĆ]

(24) Melissos, syn Itajgenesesa, z Samos. Był on słuchaczem Parmenidesa. Lecz wszedł też w dyskusje z Heraklitem; kiedyś przedstawił go Efezyjczykom, którzy go nie znali, podobnie jak Hippokrates przedstawił Demokryta Abderytom. Stał

się także politykiem i zyskał uznanie u współobywateli; stąd wybrany na dowódcę floty jeszcze większy zdobył podziw dla swojej dzielności.

## [POGLĄDY]

Głosił pogląd, że wszechcałość (*to pan*) jest bezkresna, niezmienna i nieruchoma, jedna, jednolita w sobie i pełna. Ruchu nie ma, a tylko zdaje się być. Co do bogów zaś orzekł, że nie należy wypowiadać się; nie ma bowiem o nich poznania.

## [AKME]

Apollodor podaje, że Melissos był w kwiecie wieku męskiego podczas osiemdziesiątej czwartej Olimpiady (444–441).

## DIOGENES LAERTIOS IX 25-29 [= 29 A 1 DK]

**Zenon**

## [POCHODZENIE]

(25) Zenon Eleata. Apollodor podaje w *Kronikach*, że był on rodzonym synem Teleutagorasa, adoptowanym zaś przez Parmenidesa (syna Pyretosa).

## [WIERSZ TIMONA]

O nim i i Melissosie mówi Timon, co następuje:

„O dwuznacznej mowie wielka to moc, niewyczerpalna,  
Zenona, we wszystkich wymierzona; także i Melissos  
Ponad wieloma złudzeniami stoi, poniżej zaś niewielu.”

## [ZNAMIONA]

Zenon był uczniem Parmenidesa i stał się jego miłośnikiem. Był wysokiego wzrostu, jak mówi Platon w *Parmenidesie* (127b). Tenże wspomina o nim w *Sofiście* (216a), a w *Fajdrosie* (261d) nazywa go „eleackim Palamedesem”. Arystoteles zaś podaje, że był on wynalazcą dialektyki, tak jak Empedokles retoryki.

## [WERSJE ŚMIERCI]

(26) Był to człowiek niezwykle uzdolniony w filozofii i polityce; podaje się, że jego księgi zawierają wiele pojętności. Zamierzając obalić tyrana Nearchosa (według innych Diomedonta) został uwięziony, jak podaje Heraklides w *Epitomie* Satyrosa. Gdy był wypytywany o współników i broń, którą przewiózł do Lipary, wymienił wszystkich przyjaciół tyrana, zamierzając wykazać, że opuszczono go. Co do niektórych zaś osób stwierdził, że ma mu coś do powiedzenia na ucho, które



## DIOGENES LAERTIOS VIII 1-50, 78, 83-85, IX 18-29

gryząc nie puścił, dopóki nie został przekuty, cierpiąc tak samo, jak tyranobójca Arystogejton. (27) Demetrios w *Homonimiach* z kolei podaje, że odgryzł on tyranowi nos. Antystenes zaś twierdzi w *Sukcesjach*, że po zadenuncjowaniu przyjaciół zapytany został przez tyrana, czy był ktoś jeszcze inny, na to odpowiedział: „ty, który jesteś ohydą miasta”. Do obecnych zaś zawołał: „podziwiam wasze tchórzostwo, jeśli przez to, co teraz cierpie, jesteście służalcami tyrana”, i na koniec odgryzłszy sobie język splunął nim przed tamtym. Wtedy poruszeni obywatele zaraz tyrana ukamienowali. Większość podaje prawie to samo. Hermippos jednak opowiada, że został on wrzucony do kotła i zmasakrowany. (28)

## [ODAUTORSKI EPIGRAM]

Na jego cześć my wyraziliśmy się następująco:

Pragnałeś, Zenonie, a pięknie pragnałeś, zwalczając  
 Tyrana uwolnić z poddaństwa Eleę,  
 Ale zostałeś ujęty, bo tyran cię schwycił i w kotle był  
 Zatłukł. Co mówię? Twe ciało, nie ciebie!

## [DZIELNOŚĆ]

Zenon był dzielny także pod innymi względami, chociaż wyniosły wobec możnych, na równi z Heraklitem. On bowiem najpierw Hyele, potem Eleę, kolonie Fokejczyków, własną ojczyznę, miasto skromne i zdolne wydawać tylko dzielnych mężów, bardziej umiłował niż dumne Ateny, nie osiedlając się u tamtych, lecz spędził żywot wśród swoich.

## [POGLĄDY I POWIEDZENIA]

(29) On też pierwszy sformułował argument zwany „Achilesem” (Faworinos zaś podaje, że Parmenides) oraz inne temu pokrewne. Poglądy jego są następujące: świat jest, próżni zaś nie ma. Natura wszechrzeczy rodzi się z ciepła i zimna oraz suszy i wilgoci, przyjmujących wzajemną przemianę. Powstanie ludzi bierze się z ziemi, a dusza stanowi wymieszanie wspomnianych elementów bez przewagi któregoś z nich.

Powiadają o nim, że ganiony oburzał się. Spytany przez kogoś dlaczego, odrzekł: „jeśli będąc ganiony nie przeciwstawię się, to i wychwalany nie zareaguję”.

## [IMIENNICY]

O tym, że było ośmiu Zenonów, wspominaliśmy już przy Zenonie z Kition (VII 35). Nasz Zenon był w rozkwicie podczas siedemdziesiątej dziewiątej Olimpiady (464–460).

